

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana pojutrze, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) pojutrze odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W tymże kościele jutro po południu odprawione zostanie nabożeństwo pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu, lecz bez kazania.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niedokładnymi są dotąd biuletyny paryskie o szczegółach strasznej zbrodni, popełnionej przez młokosa Bretona onegdaj wieczorem w kawiarni najwykwintniejszej dzisiaj w stolicy francuskiej hotelu „Terminus”. Różnią się one z sobą dosyć znacznie, zwłaszcza w cyfrze ofiar i w generaliach zbrodniarza; wysyłane pod pierwszym wpływem wrażenia katastrofy, nie objętej jeszcze w istotnych swoich rozmiarach, nie mogły one wypaść ściśle. To pewna na razie, że przybywa nowa smutna karta do dziejów obłąkanej pirotechniki socjalnej naszego czasu, która pozuje na ideę, a jest nową tylko formą zbrodni i niczem więcej.

Chęć pomszczenia Vaillanta popchnęła nowe ramię zepsutego a niedojrzałego młodzieńca niskiej zapewne prozapij i nie wyższej inteligencji do zbrodniczego targnięcia się na życie ludzi mu obcych i niewinnych, na ludzi, których całym grzechem nawet w oczach takiego Bretona i jego szajki było to, że należą do owego społeczeństwa, które półgłówki te „reformować” pragną w imię zniczenia wszystkiego, co stanowiło dotąd siłę, prawo i zaszczyt ludzkości. Skutek tego oszłomienia socjalnego w wypadku Bretona będzie takim samym, jak w wypadkach da-

wniej Ravachola, ostatnio Vaillanta: ostrze gilotyny spadnie na jego głowę, tylko prawdopodobnie jeszcze raźniej i rychlej; względy bowiem, które tam odwlekały przez kilka dni ostateczną decyzję prezydenta Carnota, byłyby wobec tej nieugiętej i nieulekłej systematyczności żywiołów zbrodni już anachronizmem. Wypadek Vaillanta obył się przynajmniej bez porażek śmiertelnych; tutaj zginęło podobno parę osób, więc i tej wymówki, która służyła zwolennikom złagodzenia kary za argument, w zbrodni Bretona niema.

Skutek zaś jej ogólniejszy objawić się musi dalszym ukróceniem swobód publicznych we Francji, o które kilka pokoleń słowem i czynem uczeni walczycy; ofiarą reakcji padną, jak zwykle w takich przejściach dziejowych, obok winnych jednostek niewinne rzesze. Prasa francuska domaga się dalszych obostrzeń i nie zdziwiłoby nas, gdyby Casimir-Perier wystąpił już dzisiaj do izby z projektami, posuwającymi się w tym kierunku znowu o parę etapów dalej od ustaw, uchwalonych pod groźbą zbrodni Vaillanta w grudniu. Organizacja społeczna i państwowa, wytwór długich stuleci i najszlachetniejszych mozołów ludzkości, musi ratować się przed wybuchami zbrodniczego obłędu chwilowem przynajmniej zawieszeniem swobód nadużytych i na własną jej szkodę i stratę obróconych. *Dura necessitas* musi pokonać wszelkie skrupuły; ramię sprawiedliwości musi uzbroić się w taką przynajmniej siłę, jaką uzbraja się ramię pierwszego lepszego rzeźmieszcza, chorego na oplakane apostołstwo wywrotu społecznego.

Hr. Albert Apponyi wypowiedział nareszcie swą opinię o przygotowanej przez rząd Wekerlego reformie kościelno-politycznej na Węgrzech. Z długiej i dosyć mętnej deklaracji jego w klubie stronnictwa narodowego złożonej wynika, że hr. Apponyi 1) domaga się przed wprowadzeniem w życie nowych ustaw kościelno-politycznych reformy administracji, którą sam udaremnił swą opozycją w chwili, gdy Koloman Tisza i hr. Juljusz Szapary pragnęli ją wprowadzić; 2) poprzestania na ślubach cywilnych w razach koniecznych i odebrania tej instytucji charakteru powszechnego. W łonie stronnictwa podniósł się przeciw temu programowi silny opór; wielu najwybitniejszych członków klubu, jak: Ludwik i Ju-

ljusz Horwathowie, Veszper i inni, zagrozili secesją, gdyby ich zmuszono do głosowania w duchu wniosków odraczających i ograniczających hr. Apponyego. Organizację swoją uratował klub jedynie uchwałą, pozostawiającą każdemu z członków swoich swobodę głosowania w kwestjach kościelno-politycznych.

Statystyka stronnictw w łonie parlamentu rzeszy niemieckiej orzeka, że traktat handlowy z Rosją ma w nim dotąd zapewnionych głosów 151, rozłożonych na frakcje wolnomyślne, nacjonalliberalów i grupę polską; brakowałoby jeszcze głosów 47; dostarczy ich prawdopodobnie centrum katolickie; być może nawet, że pod wrażeniem pamiętnych upomnień cesarza Wilhelma oświadczy się za traktatem kilkanaście głosów zachowawczych; w każdym razie większość zdaje się być—pomimo silnie zarysowanej opozycji bawarskiej—zapewnioną w pokazniejszej cyfrze, niż ta, którą uchwalono reformę wojskową.

Dzienniki francuskie zajmują się żywo interesującą osobistością pułkownika Bonniera, który ambicją swoją zdobycia dla Francji na własną rękę wielkiego terytorjum afrykańskiego przypłacił śmiercią. Liczył on dopiero lat 37; krótki ten żywot swój wypełnił prawie cały służbą wojenną w rozmaitych kolonjach francuskich w Azji i Afryce. Walczył w Tonkinie, Senegalu i Sudanu. Rekonesans jego, podjęty z Timbaktu w dwa dni po zajęciu tego ważnego punktu, miał niewątpliwie na celu rozbić i ujarzmić tuaregów, osaczających gromadą tę miejscowość. Miejsce katastrofy Dongoi (nie Dougoi, jak pierwotnie zwiastowano) leży o dwie godziny drogi na północ od miasta Gotedam (czy Goundam), leżącego znowu na południowy zachód od Timbaktu nad niewielkim jeziorem, które w odległości 50 kilometrów od zdobycia tego miasta wpływa do Nigru. Br. Z.

Handel zewnętrzny Rosji.

III.

Wartość średnia towarów przekraczających granicę europejską Rosji w okresie 1886—1890 r. rozdziela się pomiędzy państwa oddzielne jak następuje:

4) Testament Napoleona I-go.

(Dalszy ciąg.)

Dnia 12-go maja, gdy gubernator zjawił się u Montholona w celu obejrzenia pozostałości po nieboszczyku, wywiązało się nieporozumienie z powodu trzech mahoniowych tabakierk, przeznaczonych dla syna, a zaopatrzonych w liczne pieczęcie. Montholon pragnął nie naruszać pieczęci, lecz Hudson Lowe powołał się na swe prawo i zgodził się jedynie na to, aby tabakierki zastaly po obejrzeniu napowrót opieczętowane, a do dawnych pieczęci i jego dodana. Testamentu jednak nie znalazł, a gdy zapytał Montholona, czy już nie ma żadnego dokumentu piśmiennego, otrzymał zapewnienie, że wszystko, co było ważniejszego, przesłał cesarz różnemi drogami do Europy. Zanim gubernator opuścił mieszkanie Montholona, oświadczył mu, że już okręt, którym mieli odplynąć do Europy, został wybrany i odjazd może nastąpić w ciągu tygodnia. Do Stürmera zaś, pełnomocnika austriackiego, wystosował Hudson Lowe zawiadomienie o chorobie i śmierci Napoleona d. 27-go maja, to jest tego samego dnia, w którym orszak Napoleona odplynął do Europy. Podróż, niezmiernie uciążliwa, trwała 65 dni, poczem towarzyszom cesarskiego wygnania oświadczone, że są wolni i mogą się udać, gdzie się im tylko podoba. Antomarchi zatrzymał się chwilowo w Londynie, zkąd pozyskawszy w ambasadzie francuskiej pasport, udał się do Paryża, a później do Rzymu. Natomiast Bertrand i Montholon pozostali na dłuższy czas w Lon-

dynie, gdzie żyli w zupełnem odosobnieniu, nie starając się o pozwolenie powrotu do Francji.

Do Wiednia dostała się wiadomość o śmierci Napoleona za pośrednictwem kurjera, wysłanego przez dom Rothschildów. Cesarz Franciszek rozkazał kapitanowi Foresti, nauczycielowi księcia Reichstadt, aby syna o śmierci ojca zawiadomił. Oto co Foresti napisał do Parmy, wywiązawszy się ze swego zadania: „Wybrałem po temu eich, wieczorną godziną i widziałem więcej płynących łez, aniżeli mógł się ich spodziewać po chłopcu, który nigdy nie znał, ani widział swego ojca...” Na usilne domaganie się ks. Metternicha, dwór austriacki zaniechał włożyć żaloby po Napoleonie i tylko pozwolono ją przywdziać ks. Reichstadt.

D. 19-go lipca otrzymała Marja Ludwika list od Letycji Bonaparte. W nim, ciężko strapiona matka Napoleona, nie wiedząc o zgonie syna, starała się wzruszyć serce Marji Ludwiki. Nadaremnie trzy lata temu błagała kongres monarchów w Akwisgranie o złagodzenie woli jego wygnańczej, a obecnie wystraszona niepokojącymi wieściami o zdrowiu syna, jakie otrzymała w marcu 1821-ym r., błagała jego żonę, aby mu wyprosiła przynajmniej lepszy klimat i niezbędne dla zdrowia kąpiele. Tego samego dnia jednak, w którym Marja Ludwika otrzymała list Letycji, ogłosiła gazeta piemontka wiadomość o śmierci Napoleona.

Po przeczytaniu tej wieści napisała Marja Ludwika do przyjaciółki swej hr. Crenneville następujące słowa: „Wyznaję, iż zostałam tą wiadomością ogłuszona. Jakkolwiek bowiem nie odczuwałam dlań nigdy żadnej głębszej skłonności, to jednakże nie wolno mi o tem zapomnieć, że był ojcem mego syna i że traktował mnie zewszę w sposób jaknajwzględniejszy, ja-

kiego tylko można wymagać w małżeństwie, zawartem ze względów politycznych.” Po tem niezbyt szczerem i zgodnem z prawdą wyznaniu nastąpiły żalobne formalności w Parmie, które dworowi wiedeńskiemu sprawiły nieco kłopotu.

Nie zdołano zapobiedz temu, ażeby Marja Ludwika przywdziała żalobę i publicznie ją nosiła, lecz za to w urzędowym zawiadomieniu o śmierci Napoleona opuszczone wzmiankę o cesarzu, ekscesarzu, Napoleonie, a nawet i o Bonapartem. Ogłoszono tylko, że zmarł „serenissimo”, a tytułem tym obdarzano we Włoszech zazwyczaj wszelką osobistość, używającą książęcej godności; następnie zaś rozporządzono, aby żaloba trwała tylko trzy miesiące i rozciągała się jedynie na księżnę (Marję Luizę), jej dom, oraz służbę. W kaplicy pałacowej, żadna ozdoba, ani żadnych emblemat nie przypominał wielkiej przeszłości zmarłego; rozporządzeniem zaś specjalnem Marji Ludwiki zakupiono tysiąc mszy w Parmie i tyleż w Wiedniu, za spokój duszy Napoleona.

W d. 24 ym lipca przesała Marja Luiza swemu synowi list, w którym wyraża nadzieję, że śmierć ojca obudzi w jego sercu głęboką boleść, równą tej, jaką ona czuła. „Inaczej bowiem okazałbyś się niewdzięcznym, zapominając o dobroci i tklivosti, jakiej doznałeś od ojca w młodzieńczym wieku. Jestem też przekonana, że naśladowując jego cnoty, potrafisz uniknąć przeszkód, które twego ojca przyprowadziły o zgubę.” Kilko dniami wcześniej przesała Marja Luiza list swemu ojcu, błagając go o jego wysoką protekcję dla syna, a to w tym mianowicie celu, aby go bezprawnie nie wyzuto ze spadku, który mu się po ojcu należał.

(D. c. n.)

Aleksander Rembowski.

Przywieziono:	
Z Niemiec	34·1%
Z Wielkiej Brytanji.	26·8 "
Z Stanów Zjednoczonych	
Ameryki Północnej	10·9 "
Z Austro-Węgier	4·4 "
Z Francji	4·1 "
Z Turcji	2·3 "
Z Włoch	2·1 "
Z Belgji	2·0 "
Z Holandji	1·2 "
Z pozostałych państw	12·1 "
	100.

Wywieziono:	
Do Wielkiej Brytanji	34·7%
Niemiec	27·0 "
Holandji	7·3 "
Francji	6·3 "
Włoch	4·6 "
Austro-Węgier	4·1 "
Belgji	3·9 "
Turcji	2·2 "
Szwecji	1·7 "
Danji	1·5 "
Grecji	1·3 "
innych państw	5·4 "
	100.

Z powyższego okazuje się, że pod względem stosunków handlowych z Rosją pierwsze miejsce zajmują Wielka Brytania i Niemcy.

Bardziej szczegółowo przedstawiają się stosunki handlowe Rosji z państwami innymi, jak następuje:

Srednio z okresu pięcioletniego (1886—1890) przywóz do Rosji z Wielkiej Brytanji wynosił 95·6 milion. rub. kr., wywóz z Rosji do tego państwa 210·1 milion. rub. kr., przewaga zatem wywozu z Rosji wynosiła 114·5 milion. rub. kr.

Z tej przewagi ilościowej wywozu przypada na

artykuły pokarmowe	126·5 "
na materiały surowe i napół obrobione	4·5 "
Prześciwnie przewaga przewozu, do Rosji nad wywozem z niej towarów gotowych wynosiła	17·7 "

Podług pojedynczych kategorii towarów stosunki handlowe przedstawiają się jak następuje:

Z artykułów pokarmowych wywieziono z Rosji do W. Brytanji:	
zboża	588,056 tys. pud.
cukru	1,739 "
spirytusu	81 "
jaj kurzych	73 milion. szt.
mięsa wszelkiego	39 tys. pud.
Przywieziono do Rosji:	
ryb i śledzi	1,792 tys. pud.
towarów kolonialnych	470 "
w tej sumie herbaty	241 "
kawy	141 "

Z materiałów surowych i napół obrobionych wywieziono z Rosji do W. Brytanji:

towaru leśnego za nasienia lnianego, konopnego, rzepakowego i in.	15,948 tys. rub. kr.
wyłoków z roślin ln i pakul lnianych	12,645 tys. pud.
włny surowej nie przedzonej	1,728 "
włny surowej przedzonej	4,086 "
konopi i pakul konop.	1,158 "
futer	703 "
przedży lnianej i konopnej	655 "
nafty i produktów naftowych	108 "
włosa wszelkiego	384 "
skór	69 "
	54 "

Przywieziono do Rosji z W. Brytanji:

węgla kamien. i koksu	89,757 "
surowca żelaza	5,439 "
korzeni	3,227 "
bawelny surowej	1,673 "
żelaza kutego	852 "
roślin i in.	629 "
ołowiu	550 "
stali	202 "
przedży bawełnianej	154 "
eyny	73 "
miedzi	62 "
skór surowych i wypranych	60 "
welny	58 "

Z państwa zwierzęcego wywieziono z Rosji do W. Brytanji ptaków i zwierzyny 798 tys. sztuk.

Z wyrobów gotowych przywieziono do Rosji z W. Brytanji:

machin i aparatów	865 tys. pud.
wyrobów żelaznych i stalowych	410 " "
wyrobów z lnu i konopi	159 " "
narzędzi rolniczych	128 " "
wyrobów z surowca żelaza	115 " "

Drugim państwem pod względem ważności stosunków handlowych z Rosją są Niemcy, o czem w następnym artykule.

Witold Załęski.

Kolonizacja chińska.

W ostatnich czasach rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej obostrza systematycznie przepisy, mające na celu utrudnienie kolonizacji chińskiej w granicach Unji amerykańskiej. Przypatrzmy się nieco temu ruchowi synów Państwa niebieskiego, których prędkość w swoim kraju wypędza za oceany, a wypędza w takich rozmiarach, iż nawet niektórzy ekonomiści zwracają uwagę na wpływ ludności obcej, zwanej „potopem chińskim”.

Emigracja chińska do Stanów Zjednoczonych sięga co najwyżej r. 1849-go, a przypada jednocześnie z odkryciem kopalni złota w Kalifornji i budową kolei „Central Pacific Railroad”. Żywiło kobiecego niemasz wśród rozgorączkowanych widmem złota kopaczy; chińczycy właśnie brali na siebie monopol czynności kobiecych, jak: pranie, szycie, gotowanie.

Chińczycy, przybyli licznieszczą lub mniej liczną partją do jednego z miast amerykańskich, tworzą przedewszystkiem t. zw. *China-Towns*. Przewódzca gromady upatrza sobie dom kilkopiętrowy, zazwyczaj rudery, zamieszkiwaną przez niewypłacalnych lokatorów. Upatrzywszy, ofiaruje właścicielowi podwójne lub potrójne nawet w porównaniu z poprzednim komorne. Po wynajęciu rozpoczynają się prace przygotowawcze. We wnętrzu domu przy użyciu desek, belek, przepierzeń i balkonów zewnętrznych przedsiębiorca chiński potraja ilość mieszkań i w ten sposób, gdy właściciel otrzymywał z trudnością 5 do 7% ze swojej nieruchomości, chińczyk miewa z niej niekiedy do 24%.

Rzec można, iż nie z własnej inicjatywy chińczycy rozpoczęli tłumną wędrowkę do Ameryki północnej. Do wywołania ruchu emigracyjnego przyczyniło się w znacznym stopniu współzawodnicstwo różnych zarządów kolejowych. Z sześciu wielkich towarzystw kolejowych każde na swoją rękę starało się przyciągnąć możliwie największą ilość cudzoziemców, aby załudnić okolice toru. Towarzystwa te ponosiły początkowo koszty przejazdu i utrzymania, dawały zaliczenia na ziemię i narzędzia rolnicze, następnie zaś domagały się spłat z lichwiarskim iście procentem.

Jednym z najcięższych zarzutów, jakie stawiano chińczykom w Ameryce, było to, iż obniżali wartość pracy i normę zarobku przez przyjmowanie warunków znacznie niższych od powszechnie praktykowanych. Zwrócić jednak należy uwagę, iż prace, których początkowo podejmowali się chińczycy w Ameryce, jako to w osuszaniu błot i roboty ziemne przy budowie kolei oceanu Spokojnego, były bardzo niechętnie przyjmowane przez białych, którzy uważali, iż warunki, w jakich pracować należało, miały być dla zdrowia zgubne. Można by nawet twierdzić prawie na pewno, iż bez współudziału chińczyków olbrzymie przedsiębiorstwa kolejowe w Ameryce nawet w pewnej części nie wykazywałyby dzisiejszego rozrostu.

Prawda, że w innych gałęziach przemysłu chińczyk zadawalała się byle czem, zwłaszcza przy fabrykacji cygar. To samo można powiedzieć o synach państwa niebieskiego, spełniających funkcje krawców, szewców, kucharzy i służących. Z pewnem, acz mniejszem, niż w innych dziedzinach pracy, powodzeniem, pracują chińczycy na roli.

Trudno określić, na czem wrogowie emigracji chińskiej opierali swoje mniemania, gdy przypływ chińczyków do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej nazwali szumem mianem „potopu”. Cyfry obniżają ten straszliwy „potop” do bardzo miernych rozmiarów. Od r. 1849-go do 1870-go przywędrowało do Stanów Zjednoczonych 49,310 chińczyków; od r. 1870-go do 1880-go przyjechało ich 75,000. Bądźco bądź ruch się wzmagal z dziesięciolecia na dziesięciolecie. Nie brakło też na energicznych środkach zaradczych, mających na celu tamowanie przypływu. Pierwsze rozporządzenia przeciwchińskie sięgają r. 1852-go, gdy ogłoszono specjalne dla chińczyków podatki i opłaty patentowe. W r. 1880-ym starano się w drodze dyplomatycznej o zmianę tak zwanego *Barlingame treaty* z r. 1868-go; dokument ten zapewniał mieszkańcom Chin i Stanów Zjednoczonych wzajemne swobody przy osiedlaniu się w państwach podpisanych na umowie. Starano się również przeprowadzić przez kongres prawo normujące lub zawierające na czas pewien emigrację chińską. Gabinet pekiński starał się zyskać na czasie przez przewlekanie rokowań w nieskończoność. Dzienniki wszelkich odcieni prowadziły agitację na swoją rękę, nie ukrywając nic, coby mogło ogół amerykański usposobić wrogo dla chińczyków. Rezultaty nie długo dały czekać na siebie. Już w roku 1883-cim w kopalniach Rock Spring chińczycy byli atakowani przez

górników amerykańskich. Władze centralne pozostały w obliczu faktów tak neutralnymi, iż nie uznały nawet za stosowne wdrożenie śledztwa przeciwko górnikom, którzy z bronią w rękę w jednym tylko szybie zamordowali 28 swoich towarzyszy pracy, przybyłych z Chin za chlebem. W r. 1892-im izba departamentów uchwałała nawet bil, kasujący umowę burlingamską i zabraniający wkroczenia na terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej chińczykom, z wyjątkiem tych, którzy są przedstawicielami misyj politycznych. Bil ten, przez senat odrzucony, parokrotnie powracał pod obrady. Ostatnim środkiem prawodawczym skierowanym przeciwko chińczykom, było orzeczenie rządu Stanów z marca 1893-go r., iż wszelkie obostrzenia, dotyczące chińczyków na terytorjum unji amerykańskiej, utrzymują moc obowiązującą na dalsze lat dziesięć.

Przeciwnicy środków, przez rząd przeciwko chińczykom stanowionych, twierdzą, iż w prądzie antichijńskim nie należy szukać racyj ekonomicznych, ale czysto politycznych. Chińczycy, choćby najdłużej przebywali za granicami swojego kraju, zawsze chińczykami pozostają i tworzą państwo w państwie, tem trudniejsze do zasymlizowania, iż opierające swoją odrębność na różnicach religijnych, rasowych i obyczajowych. Otóż, w miarę wypierania żywiło chińskiego, chce rząd Stanów Zjednoczonych wzmocnić żywiło: irlandzki, szwedzki i niemiecki. Aklimatyzują się one łatwo w obcym dla siebie kraju, a z czasem niezem się różnić nie będą od rdzennej ludności, a raczej nie rdzennej, lecz napływowej, która od lat kilkudziesięciu lub paruset odycha powietrzem Ameryki północnej. (X)

Wiadomości bieżące.

— *Birż. wied.* piszą: Wobec niepomyślnych warunków pogody, obserwowanych w grudniu r. z. i po części w styczniu r. b., ministerjum finansów poleciło inspekcji podatkowej natychmiast nadesłać, niezależnie od doniesień terminowych, do departamentu podatków starych następujące informacje: czy w okręgach danych inspektorów podatkowych były tego rodzaju warunki klimatyczne lub inne, że mogłyby odbić się ujemnie na stanie ozimiu (brak powłoki śnieżnej, długotrwałe mrozy, woda na polach, kra lodowa itd.); jakie ztąd mogłyby nastąpić szkody dla zasiewów, jakie już nastąpiły i w ogóle dostarczyć danych o spóczesnym stanie ozimiu.

— Jak donoszą *Birż. wied.*, ministerjum finansów czyni starania o uzyskanie ulg dla tych producentów spirytusu, którzy do jego destylacji zechcieliby używać olejów naftowych.

— *Birż. wied.* donoszą: W ministerjum finansów złożono projekt stowarzyszenia prywatnego, które w razie zatwierdzenia stać się może typem normalnym stowarzyszeń tego rodzaju. Celem asocjacji jest dopomaganie do zbytu produktów rolnych i ułatwianie członkom warunków kredytu. Aby zostać członkiem stowarzyszenia, wymagany jest pewien stopień własności ziemskiej, a oprócz tego pewna składka, chociażby w wekslach. Do operacyj finansowych Towarzystwo zamierza korzystać z pośrednictwa Banku państwa.

— *Nowosti* dowiadują się, iż ostatecznie zdecydowano przenieść szkoły handlowe z pod władzy ministerjum oświaty pod władzę ministerjum finansów. Inspektorem naczelnym tych szkół ma być mianowany według informacji wzmiankowanego dziennika petersburskiego dyrektor jednego z gimnazjów kijowskich, p. Gregori.

— *Russk. żiż.* donosi, iż p. minister oświaty w okólniku, rozeslanym do okręgów naukowych, zalecił, aby na egzaminach dojrzałości nie zadawać uczniom w liczbie prac piśmiennych zadań geometrycznych konstrukcyjnych, te bowiem wymagają dużej znajomości metod, a rozwiązanie ich zajmuje za wiele naraz czasu.

— *Strach. wied.* piszą, iż niezależnie od zarządzonego zlikwidowania interesów Towarzystwa „Rosjanin”, rząd sprawozdanie komisji rewizyjnej, która w działalności Towarzystwa wykryła nadużycia, zakomunikował ministrowi sprawiedliwości dla nadania sprawie dalszego biegu.

— *Warsz. gubern. wied.* zamieszczają następujący okólnik p. gubernatora do naczelnika powiatów: „Do sztabu wojsk warszawskiego okręgu wojennego nie raz dochodziły wiadomości od miejscowych władz cywilnych, że znaki trjangułacyjne, zbudowane przy dokonywaniu zdjęć wojenno-topograficznych, po upływie pewnego czasu zwalają się, a drzewo zazwyczaj zwożone bywa na przechowanie do najbliższych urzędów gminnych. Ponieważ zachowanie znaków trjangułacyjnych jest konieczne dla dalszych pomiarów, mających państwowe znaczenie, przeto sztab okręgu skutkiem wystąpienia zarządu trjangułacyj zachodniej przestrzeni pogranicznej, prosi, aby miejscowa admi-

S. P.
Franciszek Krassowski,

b. marszałek szlachty podolskiej, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu, w Kijowie, dnia 10 lutego 1894 r. Niepocieszona w żalu pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę świętą we czwartek, dnia 15-go lutego, w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed południem. 795

† Za duszę
ś. p. Lucjana Seguinand,

zmarłego w Petersburgu, odbędzie się dnia 15-go lutego, to jest we czwartek, o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne, na które zapraszają ojciec i siostry zmarłego. 791

† S. p. Anna z Okońskich
Kwiecińska,

wdowa, b. artystka dramatyczna, opatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Bogu dnia 13-go lutego 1894 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 15-go lutego, to jest we czwartek, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz brudziński, na które to pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. 796

† Dnia 15 lutego, tj. w czwartek, o godzinie 8-ej i pół zrana, w kaplicy Literackiej przy kościele św. Jana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy 204

ś. p. Józefa Rybińskiego,

niegdy członka Archikonfraterni Literackiej w Warszawie. † W dniu 15 ym lutego, to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Eryka Jachowicza,

odbędzie się o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Krzyża na Krakowskim-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które żona zaprasza przyjaciół. 782

† Ponieważ rocznica śmierci ś. p. Katarzyny

ks. Konstantowej Lubomirskiej,

w tym roku wypadła w niedzielę 11-go lutego, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy odprawione będzie we czwartek, dnia 15-go lutego, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wzytek) na Krak.-Przedm. 2-781

† Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w wyprowadzeniu zwłok brata mego ś. p.

Edmunda Roszkowskiego,

oraz jego kolegom zasylam serdecznie „Bóg zapłać”. Pozostała siostra. 790

Z Petersburga.

Now. wr. otrzymało następującą depeszę z Wiednia pod datą d. 7-go b. m.:

„Świeżo ogłoszone artykuły taryfy celnej, będącej owocem ugody handlowej pomiędzy Niemcami a Rosją, wywołały wśród austriackich kół przemysłowych i rolniczych wrazenie przygnębiające. Właściciele ziemscy, zwłaszcza w Czechach, obawiają się, że teraz po zniesieniu taryf różniczkowych wywóz zboża z Czech może zupełnie się przerwać. Koła przemysłowe Austrii widzą znów wielkie niebezpieczeństwo dla wywozu austriackiego w tej konkurencji, jaką przemysł monarchii Habsburgów może napotkać na rynkach ruskich w produktach niemieckich, korzystających nadto z taryf ulgowych. W kołach rządowych Wiednia spodziewają się, że Rosja zgodzi się teraz ustanowić i dla Austrii te same taryfy, jakie na zasadzie traktatu zapewniła Niemcom.”

Petersb. wiad. donoszą, iż w r. b. odbędzie się w obrębie państwa kilka zjazdów specjalnych a mianowicie: w Kijowie—handlarzy bydłem i rzeźników, w Saratowie—rolników, w Wiatce agronomów teoretyków i gospodarzy praktyków.

W Petersb. wiad. czytamy w artykule wstępnym: „W ostatnich numerach Wiestn. finans. zamieszczono przegląd wszelkich środków prawodawczych charakteru ekonomicznego i finansowego, jakie zastosowano w r. 1893-ym. Przegląd ów jest długim spisem środków, poczęści już urzeczywistnionych lub znajdujących się w różnych fazach procedury prawodawczej. Szczególną energią w tym kierunku wykazało ministerjum finansów. Wielorakie stosowane przezeń środki rozpadają się na czysto finansowe, mające na celu głównie uregulowanie podatków, i ekonomiczne, dążące do udoskonalenia warunków działalności przemysłowej i handlowej mieszkańców państwa. W pierwszej sferze cytowany przegląd największą wagę nadaje wprowadzeniu podatku od mieszkań, który nazwają tutaj został „pierwszą próbą

powszechnego podatku osobistego, ustosunkowaną do dochodów kontrybuenta”. Określenie znaczenia zasadniczego podatku od mieszkań, według naszego zdania, nie jest dokładne. Podatek ustanowiony jest dla względnie niewielkiej grupy ludności, zamieszkującej w miastach, a więc nie może być nazwany „powszechnym”. Co się tyczy innych środków z tej samej sfery, to wszystkie znajdują się dopiero w okresie przygotowania. W liczbie ich są pomiędzy innymi projekty zmian w systemacie pobierania podatków oraz reformy pasportowej.

Co się tyczy środków o charakterze ekonomicznym, to większość ich oczekuje również na urzeczywistnienie w najbliższej przyszłości. W tej sferze największe rezultaty mogą wydać prace komisji, zajmującej się zmniejszeniem ograniczeń i usunięciem utrudnień przy otwieraniu fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych oraz projektowana reforma Banku państwa. Do składu pierwszej komisji zaproszono wielu przedstawicieli przemysłu. Szkoda, że tego samego nie uczyniono w komisji, która ma sobie powierzone opracowanie projektu reformy Banku państwa. Tymczasem procedura z wydawaniem zaliczeń na zboże pokazała, jak korzystnymi być mogą dla teoretyków wskazówki, wychodzące bezpośrednio z tych grup ludności, dla których przeznaczone są projekty. Równie owocnym byłby w tym razie udział przemysłowców i kupców przy decydowaniu o reformie instytucji bankowych.”

Now. wr. dowiaduje się, iż poseł serbski w Petersburgu p. Pasiez, który jak wiadomo otrzymał od króla Aleksandra rozkaz nieprzyjeżdżania do Belgradu, podał się do misji. Do kroku tego zmusza Pasicza konieczność znajdowania się wśród jednakowo z nim myślących jego współziomków i odmowa urlopu.

Now. wr. pisze: „Spekulacja giełdowa niewątpliwie skorzysta z tej okoliczności, iż zarząd artyleryjski porobił w niektórych prywatnych zakładach metalurgicznych w Petersburgu obstalunki na sporządzenie kilkudziesięciu armat repetyerowych. Z akcjami tych zakładów giełda prowadzi grę ożywioną, ponieważ gracze z góry dyskontują zyski, jakie osiągną fabryki, jeżeli wykonają zadawalnijące dane im obstalunki. Zresztą gra idzie głównie na różnicę”.

W Now. wr. czytamy: Ministerjum finansów ma w najbliższej przyszłości rozstrzygnąć kwestję co do urzędowej długości dnia roboczego. Sprawa ta nie została dotychczas rozstrzygnięta w drodze prawodawczej, skutkiem czego fabrykanci ustanawiają długość dnia zupełnie dowolną, dochodzącą 13—14 godzin. Ministerjum finansów poruszyło obecnie tę sprawę z powodu skargi jednego z fabrykantów wyrobów tytoniowych w Warszawie, któremu inspektor fabryczny nie pozwolił na przedłużenie dnia roboczego.

W kawiarni „Terminus”.

Zbrodniarz, który onegdaj, o godzinie 9-ej wieczorem, rzucił bombę w kawiarni „Terminus”, jest smukłym młokosem lat 22—25 z lekko zarysowanym zarostem. Włosy na głowie ma krótko przycięte. Nazwya się Lebreton.

Wszedłszy do kawiarni, usiadł po prawej stronie od wejścia. Po pewnym czasie goście, znajdujący się licznie w ową porę w kawiarni, zauważyli, że nieznamy człowiek wydobywa jakiś podejrzany przedmiot i podniosłszy rękę zamierza cisnąć nim w kierunku żyrandola elektrycznego. Odezwał się dokoła okrzyk zgromy „Bomba!”, nim wszakże zdołano uczynić jakiś krok zapobiegawczy, katastrofa już nastąpiła. W mgnieniu oka wszystko było już dokoła podruzgotane. Przedstawił się okropny obraz zniszczenia.

Zbrodniarz zdołał zbiec cało z kawiarni i skierował się całym pędem w ulicę św. Łazarza. Zdołał ubiec jeszcze jakich 150 metrów, zanim go ujęto. Skutkiem sześciu strzałów, jakie dał przed aresztowaniem, zranił śmiertelnie policjanta, którego umierającego odniesiono do szpitala, tudzież jednego z przechodniów.

Twierdzi on, że pochodzi z Marsylii, aczkolwiek przypuszczają powszechnie, że przybył z Londynu. Z ranionych około 24 osób stan trzech przedstawia się krytycznie. Pomiędzy ranionymi wystrzałami z rewolweru znajduje się dama Ammanuel, która z Lebretonie poznaje na pewno sprawcę zbrodni. Lebreton na razie przeczył temu, przyznając się tylko, że jest anarchistą. Lebreton mówi po francusku i po angielsku. Przypuszczają, że ma współwinnych; kilka osób aresztowano zaraz na sąsiednim dworcu St. Lazaire.

Publiczność jest rozjątrzona do najwyższego stopnia. Rzuciła się ona wściekle na kilka osób prowadzonych do policji, które wzdragały się świadcząc w obawie przed następstwami.

Ranni rysownicy Bordes i Vanheere będą musieli prawdopodobnie poddać się amputacji nóg.

Ministrowie spraw wewnętrznych, tudzież sprawiedliwości zwiędli zaraz miejsce zbrodni.

Wczorajsze paryskie dzienniki poranne, zarówno republikańskie jak monarchiczne, wzywają rząd do wojny eksterminacyjnej z anarchistami.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 14-go lutego. (Tel. Ajen. półn.) — Petersb. wiad. słyszały, iż podniesioną została kwestja urzędzenia w Warszawie w r. 1895-ym wystawy gospodarstwa rolnego, przemysłu i sztuki, a to na pamiątkę trzydziestolecia uwolnienia włościan w Królestwie Polskiem. Szerokie miejsce ma być przeznaczone na wystawie dla wytworów pracy włościan.

Moskwa 14-go lutego. (Tel. Ajencji półn.) — W dniu dzisiejszym ostatecznie zamknięta zostanie petrokowska akademja rolnicza. Przy akademji pozostanie: p. o. dyrektora, Zacharow, zarządzający fermą, gospodarstwem leśnym, ogrodnictwem i innymi zakładami; profesorowie akademji pozostają z etatami. Akademja będzie przekształcona na moskiewski instytut gospodarstwa wiejskiego, który otwarty zostanie w jesieni r. b.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 14-go lutego. (Tel. pryw. K. W.) — Wszystkich osiem wirtemburskich izb handlowych oświadczyło się za traktatem handlowym z Rosją. Wiec handlowy w Badeńskiem, tudzież zgromadzenie kupców zboża i młynarzy w Mannheimie powzięły również uchwały w tym duchu.

Berlin 14-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Do rady związkowej wpłynął memoriał, objaśniający traktat handlowy z Rosją, którego tekst przeznaczony jest wyłącznie do odczytania w parlamencie.

Berlin 14-go lutego. (Telegr. pr. Kur. War.) — W Karlsruhe, Sztutgardzie, Sztrasburgu i Frankfurcie nad Menem odbyły się wielkie zgromadzenia przemysłowo-kupieckie, na których uchwalono jednomyślne rezolucje za traktatem handlowym z Rosją. W Karlsruhe zażądano oprócz tego utrzymania waluty złotej.

Berlin 14-go lutego. (Tel. pr. K. W.) — Z każdym dniem mnożą się manifestacje ze sfer handlowych i przemysłowych na rzecz traktatu handlowego z Rosją. Słychać, że do Berlina ma być raz jeszcze zwołane olbrzymie zgromadzenie handlowo-przemysłowe na rzecz traktatu. Ponieważ rządy Saksonji i Bawarii zgodziły się już na zawarcie traktatu pod warunkiem równoczesnego zniesienia pruskiej taryfy różniczkowej, nie ulega wątpliwości, że rada związkowa uchwali jednomyślnie zatwierdzenie traktatu.

Berlin 14-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ministerjum pruskie zgodziło się na zniesienie taryfy różniczkowej.

WYPOCZYNEK ŚWIĄTECZNY.

Berlin 14-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Podczas rozpraw parlamentu nad etatem pocztowym mowcy z centrum katolickiego domagali się ścisłego święcenia niedzieli przez sfery kupieckie i przemysłowe. Sekretarz stanu, Stephan, przyrzekł uwzględnienie życzeń.

NOWA ZBRODNIĄ.

Paryż 14-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowany marsylijski, Baige, interpelował rząd z powodu wybuchu w „Terminus”. Pytał on, czy nie istnieją prawa zabezpieczające społeczeństwo przeciw podobnym zbrodniom, a jeżeli istnieją, dlaczego nie są stosowane? Podżegania w prasie stoją w bezpośrednim związku ze zbrodniami. Minister spraw wewnętrznych, Raynal, w odpowiedzi swojej oświadczył, że istniejące prawa wystarczają. Potrafimy żołnierzy porządku zachęcić do solidarnego zdławienia anarchicznych bestyj.

Paryż 14-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Nazwiska Breton i Lebreton okazują się fałszywe.

Wielka Wyprowadzanie

towarów wysortowanych,

w Czwartek: Pozostałe towary łokciowe, Okrycia, Żakiety, Suknie i Kapelusze, w Magazynie

BOGUSŁAWA HERSE,
SENATORSKA 10.

Zarząd Wspólki Żegluga Parowej

na rzece Wiśle,

zawiadamia niniejszem, że począwszy od dnia 15 b. m., t. j. od Czwartku, statki pasażerskie kursować będą między Warszawą a Płockiem i wychodzić będą codziennie z Warszawy do Płocka, o godzinie 9-ej zrana, z Płocka do Warszawy o godzinie 5-ej zrana. 191r

Wypróbowaną Oszczędność Gazu

dają ogólnie znane i używane

Lampy żarowe D-ra AUER'A

143. Marszałkowska 143.

243

Dom Komisowy i Agenturowy,

ze znacznie wyrobionemi stosunkami, poszukuje jeszcze zastępstwa na Rygę i prowincje nadbałtyckie, w gałęzi produkcji szkła, fajansu i lamp. — Łaskawe oferty pod lit. C. C., uprasza się przesyłać do Biura Ogłoszeń Hugo Langowitz w Rydze. 167r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

zależy za dobrot użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i poleca mu się rocznej konserwacji takowych. 3r

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

KO-HI-NOOR

LIKIER

48r

kombinacja Koniaku i Wina bordoskiego bez domieszki gliceryny i szkodliwych substancyj, znajduje się w pierwszorzędnym handlu win.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę moją, iż sklep egzystujący od lat 30 przy ulicy Bieleńskiej № 3, po odnowieniu zaopatrzonej został w następujące towary: Wyroby tabacznicze z różnych fabryk, Tytonie Taganrogskie Tanatora. — Zapalki wszystkich gatunków. — Świece stołowe i ozdobne. — Mydła toaletowe i perfumeryje. — Smarowidła nieprzemakalne. — Glazurę do obuwia, skór i uprzęży. — Uznanej dobroci szuwaks płynny. — Masę paryską. — Materiały piśmienne. — Lak. — Atrament. — Ultramarinę. — Farbke. — Knotki do lampek nocnych. — Środki na robactwo. — Grzebienie. — Karty. — Weksle. — Marki. — Papier aktowy.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności pozostaje Z uszanowaniem

T. Nowakowska.

Bieleńska 3.

194

SKŁAD SZYB do okien i inspektów oraz do obrazów, na sposób Belgijski,
L. SOCHACZEWSKI,
Warszawa, Królewska 16, obok Wzajemnego Kredytu. 265

Fabryka Luster i Szyb
Lustrzanych

M. Erlenbach & Co. Suke.

mają zaszczyt donieść, iż mimo poniesionych strat ogniowych, bez żadnej przerwy funkcjonuje i wszelkie nadchodzące zlecenia jak zwykle skutecznie zostają. 123r

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych sławy europejskiej, a także CHEMICZNE LABORATORJUM CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU stwierdziło, na zasadzie analizy porównawczej, że bibułka paryska

„Les dernières Cartouches”,
wyrabiana przez fabrykę „Braunstein Frères Paris”.

przewyższa wszystkie inne bibułki znane dotychczas w handlu.

Ponieważ w ostatnich czasach okazało się, że bibułka „Les dernières Cartouches” bywa w handlach i fabrykach podrabiana, ostrzegam zatem Sz. Publiczność, że prawdziwa i nie fałszowana jest tylko ta bibułka, która posiada na każdej gilzie czytelny i przezroczysty napis

„Les dernières Cartouches”.

Próby i cenniki wysła gratis.

253

L. SILBERLAST,

DOM HANDLOWY
w Warszawie, Graniczna № 10.

CUKIERNIA
B. SEMADENI

W KIJOWIE,

obecnie wprost Dumy (Magistratu),

poleca się przy nadchodzących Kontraktach względem Szanownej Publiczności.

RESTAURACJA

B. SEMADENI,

znajdująca się obok cukierni, wydaje śniadania, obiady i kolacje, po cenach umiarkowanych. 188r

Zakłady otwarte do godziny 2-ej w nocy.

Zwracać uwagę na adres!!

Zwracać uwagę na adres!!

2345 **BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE**
P. DRZEWIECKI, INŻYNIER, ul. ZGODA 6.

Po przejęciu od pp. Kamiński i Grosman działu robót kanalizacyjno-wodociągowych, wentylacyjno-ogrzewalnych, mechanicznych i t. p., wykonywa: kanalizacje, wodociągi, ogrzewania centr., wentylacje, konstrukcje techniczne. — Telefon 774

WIELKA DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

w Magazynie Ubiorów Dziecinnych

A. PAWLIK,

przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej,
rozpoczęła się d. 13 b. m., t. j. we Wtorek.

CENY BARDZO NIZKIE.

186r

ZA WIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją Klientelę, że z dniem 1 (13) Stycznia r. b. **SKŁAD WĘDLIN** przy ulicy Mazowieckiej Nr 14 (w małym domku), od r. 1886 egzystujący, powiększyłem przez dodanie oddziału sprzedaży **Wina** zagranicznych i krajowych pierwszorzędných marek i firm, oraz **Koniaków, Likierów, Wódek** zagranicznych i miejscowych, jak również **Porterów Angielskiego, Rygskiego, Piwa Pilzeńskiego oryginalnego, Rygskiego i miejscowego** w najlepszym gatunku w butelkach $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$.
W **POKOJACH GOŚCINNYCH** wydaje się codziennie **ORYGINALNE PIWO PILZENSKIE** z antalka na szklanki, z czem ma honor polecić się

150r

Bolesław Wróbel, Mazowiecka 14.

KOMPLETNE WYPRAWY DAMSKIE

od Rs. 150 do 3,000 i wyżej,

znajdują się na składzie **W WIELKIM WYBORZE**, przyjmuje obstatunki tak z własnych, jakoteż i z powierzonych materiałów.

Monogramy i herby dodaje się gratis do każdej wyprawy.

Firma gwarantuje za dobroć towarów, staranne wykonczenie, oraz piękne fasony, kopjowane z modeli paryskich. — Cenniki na żądanie wysyłają się gratis odwrotną pocztą. — Specjalna Fabryka Bielizny

TEOFILI FUKS,

Senatorska 26, wprost kościoła. — Skład w podwórzu na parterze.

139r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorządne biuro nauczycielskie A. Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 5104

Nauczycielowane biuro nauczycielskie J. A. worskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 4197

Adres pierwszorządne biuro nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 4838

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska J. Adwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla praktyki pracownia sukien i kapeluszy. Wyjątkowy kurs galanterji na materiałach szkoły. Pensjonarki przyjmują się. 3083

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 4901

Dla francuzki inteligentnej pomieszczenie za konwersację. Ciepła 7, m. 64. 5546

Gimnazistka z wyższym patentem 2-go gimnazjum poszukuje korepetycji. Ul. Hoża 32—12. 5092

Korepetytor, nauczyciel lub nauczycielka, Kgruntownie znająca język ruski potrzebna zaraz na wyjazd. Bliższe szczegóły: Chmielna 5, m. 46, od g. 2-ej do 4-ej. 4480

Potrzebna jest nauczycielka muzyki do dwóch pańienek. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod wyrazem „Nauczycielka muzyki.” 5490

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkół. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 5211

Lekcyj muzyki udziela nauczycielka, z patentem konserwatorjum. Ul. Marszałkowska 94—25. 4742

Lekcje muzyki udziela, po przystępnej cenie, nauczycielka z patentem. Ordynacka № 12, m. 8. 5551

Nauczycielka udziela lekcje i muzyki. Cena przystępna. Chmielna 36—5. 5558

Nauczyciel muzyki potrzebny jest zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer „Nauczyciel muzyki.” 5274

Potrzebny korepetytor polskiego, ruskiego, niemieckiego, na dwie godziny dziennie, wynagrodzenie od 5 rubli miesięcznie. Marszałkowska 99, w dystrybucji. 5575

Potrzebna na wieś francuzka, w wieku od 17—10 lat do towarzystwa dziewczynki. Dietrich, koszar Mirowskie, róg Ciepłej. 5571

Potrzebna jest paryżanka do konwersacji. Plac Saski 6, m. 5. 5569

Potrzebny student korepetytor. Nowomiejska 17, m. 6. 5529

Potrzebna ruska do konwersacji rs. 4 miesięcznie. Elektoralna 10, m. 13. 5473

Potrzeba nauczyciela zaraz do 2-ch chłopców, wynagrodzenie miesięcznie rs. 12 i utrzymanie; także potrzebna gospodyni do zarządu domem i gospodarstwem, kobiety inteligentnej, — pensji rocznie rs. 100. Koralewski, Rokitów pr. Sochaczew. 5442

Poszukuje się paryżanki średnich lat na demi-place. Hoża № 14, m. 6. 5518

Potrzebny na wieś korepetytor, dla przygotowania dwóch chłopczyków do gimnazjum. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „A. S. Zal.” 5319

Potrzebny jest nauczyciel do początkowej nauki dwóch chłopców w rannych godzinach. Wiadomość: sklep wyrobów blacharskich, Żelazna-Brama № 6. 5337

Potrzebny nauczyciel muzyki na skrzypcach, znający także teorię muzyki, do szkoły muzycznej na prowincji. Hotel Saski № 99, od 12-ej do 2-ej codziennie. 5397

Szkoła rzemiosł żeńska, Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Do rozpoczętych kursów zapisy przyjmuje. Na krój, szycie, stroje, haft, rękawicznictwo, krawaty, wypalanie, malaturę, koszykarstwo, introligatorstwo. 2272

Szkoła kroju, szycia Jadwigi Wojtkiewicz, Świętokrzyska 7. Zapis uczennic codziennie, przytem pracownia sukien, okryć, przy szkole pensjonat. 5491

Student ruski, filolog, poszukuje lekcji. Skrucza 48—24. 5507

Uczeń klasy 5-ej lub 6-ej gimnazjalnej potrzebny do korepetycji. Wiadomość: Rybaki № 27, o godzinie 5-ej do 6-ej po południu do właściciela domu. 5464

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej Kronenberga, udziela lekcje i korepetycje: ruski, matematyka, francuzki, niemiecki. Ul. Hr. Berga № 3, m. 12. 5171

Życzę pobierać lekcje języka ruskiego, od studenta uniwersytetu w godzinach wieczornych. Mieszkam na Pradze. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod „B. M.” 5537

Doniesienia osobiste.

Blondynka z czarnymi oczyma, miłą powierzchowności, wykształcona, muzyczna, posiadająca posagu 10,000 rs., pragnie poznać w celach matrymonjalnych młodego, inteligentnego człowieka, mającego średnie lecz pewne utrzymanie. Oferty poste-restante dla „Ninetki.” O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 5295

Kawaler lat 23, katolik, właściciel majątku ziemskiego wartości dwudziestu paru tysięcy rubli, wykształcony, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę do lat 20, inteligentną, miłą, ciche życie wiejskie. Posag nie wymagalny, ale pożądany. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe oferty: Warszawa poste-restante dla Okaziciela rubla z roku 1892 za № 433762. O wysłaniu zawiadomić. 5036

Okazicielowi kwitu Kurjera Warszawskiego № 4496 Łódź, list wysłany z Rygi od H. P. 18. 1894. 5373

Panna przystojna, inteligentna, praktyczna gospodarna, bez posagu ale nie biedna, życzy zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym. Wymagane są: wykształcenie, prawy charakter, stanowisko zapewniające byt. Uprasza się oferty nadsyłać: Konin poste-restante „M. A. K.” z zawiadomieniem w Kurjerze. 5332

Dom sprzedam na jednej z głównych ulic... 5417

Dom drewniany w dobrym stanie do sprzedania... 5045

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny... 5565

Domy i place do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer... 5563

Kupię dom, może być obdłużony, byle na dobry procent... 5024

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu... 5125

Magazyn mód egzystujący od 12 lat przy ulicy Długiej... 5465

Magle do sprzedania z wyrobioną klientelą... 5281

Od tysiąca rubli można mieć najmniej 200 rubli rocznie... 5415

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania... 4172

Posiadam kilka wlok torfu dezynfekcyjnego... 5285

Poszukuje się sklep: Marszałkowska, Nowy-Swiat... 5479

Plac dziedziczny, Marszałkowska 10, lok. 3420... 5541

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3,000 rs... 5583

Pralnia, № 9 Freta, egzystująca od r. 1880... 5557

Propinacja w dobrach Krośniewice... 5588

Rwana 8,000 potrzebne na nieruchomości w Warszawie... 5476

Rs. 3,000 potrzebne na nieruchomości w Warszawie... 5512

Restauracja z bilardem jest do sprzedania... 5488

Rs. 2,500 albo 3,000 do ulokowania na pierwszy numer... 5544

Restauracja do odstąpienia z całym urządzeniem... 5250

Sklepek do sprzedania z powodu niemożności... 4808

Sklep spożywczy do sprzedania... 5282

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam za cenę... 5472

Sklepek do sprzedania z powodu posady... 5468

Sklep sprzedam, mieszkanie wygodne... 5482

Sklep z dużym pokojem do wynajęcia... 5548

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu... 5524

Sklep towarów kolonialnych w dobrym punkcie... 5538

Skład węgla do sprzedania wraz z meblami... 5579

Świetny interes z wyrobioną klientelą do sprzedania... 5484

Szynk sprzedam za 350 rubli... 5457

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania... 5533

Skład węgla odstąpię tanio... 5577

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu... 5570

Sklep spożywczy do sprzedania... 5592

Wydzierżawię kolonję za cmentarzem brudzińskim... 5278

Zaraz sklep z mieszkaniem na garkuchnię... 5519

Zakład fotograficzny dobrze procentujący... 5022

Z powodu wyjazdu do sprzedania chambres... 5284

1,000 rs. dam zaraz na hypotekę domu... 5501

11,000 rs. na pewną hypotekę warszawską... 5494

Lokale.

A) Oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego... 4222

A) B. Kochanowicz, Zakład przewozowy... 5107

Dla damy odnajmę zaraz pokój... 5564

Do wynajęcia od 1 kwietnia 5 pokoi... 5534

Każdego czasu na 1-m piętrze 3 pokoje... 4828

Lokal potrzebny na warsztat stolarski... 5409

Lokale na parterze i na 1-em piętrze... 5514

Młoda, inteligentna osoba, niemka... 5562

Od 24 lutego potrzebne są dwa lub trzy pokoje... 5245

Od 1-go lipca potrzebny lokal... 5531

Pokój frontowy, z oddzielnym wejściem... 4851

Poszukuje się do wynajęcia zaraz suchego... 5000

Pomieszczenie dla dziewczynki lub chłopca... 5543

Sklep obszerne, z dwoma wystawami... 5489

Doniesienia rozmaite.

Abazury ubrane, jedwabne, bibułkowe... 5311

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego... 5559

Artystyczne wyczenie heljominatur... 5487

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu... 550

Bandaże rapturowe, pasy fanelowe... 5260

Bandaż rapturowy i wszelkie przybory ortopedyczne... 4081

Grinę wyborową zabierać można bezpłatnie... 250r

Lekcje gipiury—rano, godzina 25 kop... 5549

Młode małżeństwo życzy przyjąć dziecko... 247r

Magazyn pogrzebowy, Marszałkowska 136... 242r

Największa w Warszawie fabryka stempli... 236

Osoba wyjeżdżająca do San-Remo... 5540

Przyjmuje suknie i okrycia do roboty... 5528

Pianistka grywa na lekcjach tańca... 5496

Pralnia Nowickich poleca się względem... 5312

Sudorivorat" wycięta czka higieniczna... 12

Sudorivorat" pochłania pot i nieprzyjemną... 5503

Sudorivorat" nie dopuszcza wilgoci do... 5503

Sudorivorat" utrzymuje w czystości skarpetki... 5503

Sudorivorat" 5 par 50 kop... 5503

Starodawne makaty na ściany... 5475

Starodawne srebro-puchary, tabakiery... 5580

Usta chcąc utrzymać w czystości... 4255

Wczoraj zginął mopsik, wabi się Pluton... 5475

Wczoraj idąc ulicą Złotą od Zielnej... 5576

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów... 5586

Wyżymaczki specjalnie naprawia... 5593

Wyżymaczki naprawia zakład mechaniczny... 4779

Zaginęły dowody zastawowe... 5384

Zginął pies, wyżeł francuzki... 5486

Zginął pies, wyżeł francuzki... 5486

Zginął pies, wyżeł francuzki... 5486

Zginął pies, wyżeł francuzki... 5486

Zginął pies, wyżeł francuzki... 5486

Zginął pies, wyżeł francuzki... 5486

Zginął pies, wyżeł francuzki... 5486

1894 Kto lubi dobre towary z firm renomowanych... 5487

1894 Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue... 5487

1894 Garniturowe płedy słynnej angielskiej... 2.50

1894 Garniturowe korty męzkie słynnej angielskiej... 2.50

1894 Korty na płaszcze w najnowszych wzorach... 1.75

1894 Korty na spodnie, gustowne, trwałe i modne... 1.50

1894 Garniturowe szewioty męzkie słynnej angielskiej... 2

1894 Szewioty na płaszcze od rs. 1 do rs. 2... 2

1894 Szewioty na spodnie od rs. 1.50 do rs. 2.50... 2

1894 Korty damskie w kolorach modnych... 50 kop.

1894 Korty damskie Himalaya w kolorach modnych... 90 kop.

1894 Kaszmir kort traveurs, najładniejszy i najpiękniejszy... 1

1894 Wełny na suknie w modnych wzorach... 40 kop.

1894 Knikebok specjalny kort na kostiumy... 90 kop.

1894 Szaliki sznelowe jedwabne... 2.50

1894 Jedwabne chusteczki na szyję... 75 do 1.25

1894 Chustki duże wełniane, ciepłe, gustowne... 2

1894 Chustki duże miękkie, ciepłe, z czystej wełny... 2.25

1894 Himalaya chustki w możliwie pięknych wzorach... 3.50 do 10

1894 Flanela czysto wełniana z miękkiej wełny... 40 do 75

1894 Watowe kołdry duże, ciepłe, bielutka wata... 4.50 do 7.50

1894 Firanki Notinghamskie z poczwórnej przędzy... 20 do 50 kop.

1894 Kołdry watowe z pięknej białej waty... 4.50 do 7.50

1894 Kołdry Białostockie puszyste, ciepłe i trwałe... 3.00

1894 Kołdry Białostockie piękne, jasne i ciemne... 3.50 do 12

1894 Dery Białostockie ciepłe, wełniane, duże... 2

1894 Dery Białostockie sportowe od rs. 3 do 5

1894 Dery żółte powozowe dla stangretów... 3.50

1894 Dery brązowe podszyte płótnem... 4.00

1894 Juta meblowa trwałe, 2 łokcie szeroka... 30 kop.

1894 Burety meblowe w tureckich i kwiatowych wzorach... 60

1894 Chodnik sznurkowy od kop. 15

1894 Portjery szalowe gustowne, długie 6 łokci... 5 za parę

1894 Portjery buretowe gustowne, z frędzla... 6

1894 Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue... 5487